



# MONITOR

R. P. 1768.

Nro. LXXVIII.

d. 28. Września



*Prawa do Religii stosować  
się powinny.*

---

**R**eligia Chrześcijańska, która mi-  
łość bliźniego zaleca y przyka-  
zuie,

zuie, wyciąga nad to, aby każdy  
 narod iak naylepsze miał prawa,  
 ponieważ po Wierze Świętey, nay-  
 większym są dobrem, ktore ludziom  
 dane y użyczone być może.

Monarcha kochający Religiją swo-  
 ją y bojący się kar od niey prze-  
 pisanych, jest iak Lew ugłaskany  
 ostrożną ręką lub głosem przeraża-  
 jącym przewodnika y stróża swoje-  
 go: Ten ktory się boi przepisow  
 Wiary, ale iey nienawidzi we-  
 wnętrźnie, poczyną sobie na wzor  
 zwierząt gryzących łańcuch, ktory  
 im



im broni szarpać się na ludzi; Ten  
zaś Monarcha który żadney Reli-  
gii nie ma, podobien może być  
zwierzu, pożeraniem y szkoda po-  
wzeczna, korzystającemu z wolno-  
ści swoiey.

Pełne ludzkości, dobroci, y miło-  
sierdzia, rady y przykazania Ewan-  
geliczne, iak przeciwne są despoty-  
cznym rządóm, tak właściwe y  
przyzwoite każdemu umiarkowane-  
mu rządowi y panowaniu. Samym  
okrucieństwem gwałtem y frogo-  
ścią tchnący Alkoran, gdziekol-  
wiek

wiek przyięty iest, tam nayfro-  
sze Samowładztwo Obywatelów  
uciemięża.

Bayl zarzuca Religii Chrześci-  
ańskiej, iż ludzie iedynie we-  
dług iey przepisów żyjący, nieu-  
stanowiliby dobrego między sobą  
towarzystwa, a dla teyże samey  
przyczyny, stałego Państwa. Ow-  
szem Maxymy Ewangeliczne dziel-  
nieysze być powinny nad fałszy-  
wy punkt honoru w Monarchiach,  
ludzkie tylko cnoty w wolnych Na-  
rodach, lub boiaźń niewolniczą w  
Jedynowładztwie.

Zle



Zle ten przeciw Religii powsta-  
 ie, ktory to ma za Argument, iż  
 iej pobudki źle zrozumiane y tłu-  
 maczone, mogły być niekiedy przy-  
 czyną złego. Zapomina zaś o tylu  
 nieskończonych *quo ad Statum Ci-*  
*vilem* pożytkach, ktore przyniosła y  
 codziennie przynosi. Naylepsze  
 Cywilne prawa, złym tłumacze-  
 niem mogą się stać szkodliwemi,  
 nie przeto iednak okoliczność ta-  
 kowa ich dobroci y pożytkowi u-  
 włoczyć może.

Konsekwencya naturalna ob-  
 rządow

rządkow Religii: Kapłani y Ko-  
 ścióły, te wspaniałością wszyt-  
 kie inne domy przenosząc, razem  
 zdobią kray y Miaśta, y są wyraże-  
 niem czci Bośwa. Ufzanowanie  
 Kapłanow, wygody funduszow,  
 obowiązki Święte ktore na nich  
 włożone są, powinny być nien-  
 uflającą regułą, życia iak nayprzy-  
 kładnieyszego.

Jako Bośka Opatrzność iedynym  
 ieśt ludzi niešťczęśliwych wspar-  
 ciem, tak ztąd poźzło iż domy y  
 mieyśca czci Bośkiey poświęcone, po-  
 do-



dobny od ludzi odebrały przywilej. Ztąd w starym Testamencie wyznaczone *Civitates refugii*; prawo iednak, Moyżeszowe zaboy-  
 stwu tylko przypadkowemu a nie-  
 umyślnemu pozwalające Afylum,  
 nader sprawiedliwe iest, inaczey  
 tak, iak niegdyś u Grekow, świątni-  
 ce Boskie stałyby się lożyiskiem zbro-  
 dni y winowaycow.

Staranie aby czcić Bóstwo, ro-  
 żni się od okazałości, którą cześć  
 takowa mieć może. Ofiarując mu  
 za dar nayosobliwizy zamiast ferc  
 skar-

skarby nasze, pokazuiemy szacunek tego, czym on gardzić kazał.

Platon mowi: co mają sądzić y trzymać Bogowie o ofiarach niecnotliwych od ktorych brać podarunek człowiek podczciwy wstydziliby się.

Zbytecznym kosztem pogrzebow w każdym Narodzie zabiegać trzeba. Nic przyzwoitszego nadto być nie może, aby nie szukać dystrynkcyi, tam gdzie różność ustaie.

